

**Łódź**

**XXXIV rok istnienia.**

**CENA NUMERU 25 gr.**

**Redakcja i Administ.**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1930 r.

**Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

# ROZWÓJ

**Czwartek 2-go października**

**№ 272**

**LUNA**

Dzisiaj wyjątkowa Premiera Nasz 2-gi przebój sezonu tegorocznego. Arcydzieło jakich mało! Film, który upajał Film, który rozrzewniał

## „MIŁOSNY SZEPT NOCY“

Dramat serc i wielkich namiętności, według doskonałej noweli Guido Kreutzera, realizacji najwybitniejszego europejskiego reżysera Wiktora Jansena

Role główne odtwarzają: LIL DAGOWER, DAISY D'ORA, JAN STUME, A. MURSKI i HARRY HARDT

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej, pod dyrekcją LEONA KANTORA

# WIATR OD BUGU

**izolacja w dalszym ciągu — Pełnomocnictwa dla obrońców Jak to było z przepustkami**

WARSZAWA, 1.10.

### IZOLACJA UTRZYMANA

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie, p. Michałowski, udzielił przedstawicielowi K. C. szeregu informacji w sprawie osadzonych w wojskowym więzieniu przesłan b. posłów.

P. Michałowski oświadczył przedewszystkiem, że całkowita izolacja b. posłów sejmowych w Brześciu nad Bugiem stosowana będzie w dalszym ciągu. W najbliższej przyszłości ani rodzina, ani obrońcy nie zostaną dopuszczeni do widzenia się z uwięzionymi.

Prokurator Michałowski ani jednym słowem nie wskazał na powody prawne, które władze kierują się w tej surowej izolacji więźniów, niestosowanej zazwyczaj nawet wtedy, gdy rzecz dotyczy zbrodniarzy i bandytów, do których dopuszcza się jednak obrońców i rodzinę.

### SWETER I CIEPŁA ODZIEŻ

W dalszym ciągu swego oświadczenia p. Michałowski zapowiedział, że w ciągu tego tygodnia ma być załatwiona prośba uwięzionych, o dostarczenie im ciepłej odzieży i różnych przedmiotów osobistego użytku.

Ostatnio zarząd więzienia zakupił już na życzenie b. posła Witosa sweter dla niego, z pieniędzy zdeponowanych w kancelarii więziennej.

Wynika stąd, że warunki przebywania w celach więziennych w Brześciu są tego rodzaju, iż swetry i ciepła odzież są aresztowanym niezbędne. Świadczyłoby to więc o chłodu i wilgoci w celach.

Natomiast prokurator Michałowski twierdzi, iż pogłoski o głodówce b. posła Witosa nie polegają na prawdzie, że wszyscy uwięzieni są zdrowi z wyjątkiem b. posła Baćmągi, który cierpi na przepuklinę. Oświadczył również p. Michałowski, że dwupiętrowy bu-

dynek więzienia otoczony jest zewsząd krzewami i trawnikami oraz że ma doskonały dopływ powietrza.

### PEŁNOMOCNICTWA DLA OBRONCÓW

Wczoraj prokuratura warszawska przesłała adwokatom dalsze pełnomocnictwa uwięzionych b. posłów dla obrońców, które na deszły ostatnio z Brześcia.

W chwili więc obecnej w rękach adwokatów znajdują się następujące pełnomocnictwa:

Dla adw. Śmiarowskiego od b. posłów Liebermana (PPS.) i Kohuta (Ukr. sekcj.).

Dla adw. Śmiarowskiego i Gralińskiego od b. posła Egińskiego (Wyzw.).

Dla adw. Ujazdowskiego od b. posła Sawickiego (Str. Chlp.).

Dla adw. Szurleja i Dziewanowskiego od b. posła Witosa (Piast).

Dla adw. Urbanowicza i Hoffmana od b. posła Kiernika (Piast).

Dla adw. Berensona od b. posłów Popiela (NPR), Pragiera (PPS), Pułka (Wyzw.), Barlickiego (PPS.)

Dla adw. Berkla od b. posła Dubois (PPS.).

Dla adw. Sinki i Litauera od b. posła Gielkosza (PPS.).

Dla adw. Czarnieckiego w Weyherowie od b. posła Kwiatkowskiego (Str. Nar.).

Dla adw. Woźniakowskiego w Krakowie od b. posła Mastka (PPS.).

Dla adw. Szukiewicza we Lwowie od b. posła Liszczyńskiego (Undo).

Dla adw. Starosolskiego we Lwowie od b. posłów Celewicza i Palijewa (Undo).

Dla adw. Zahajkiewicza w Przemyślu od b. posła Wisłockiego (Undo).

Brak więc jeszcze pełnomocnictwa jedynie od b. posła Aleksandra Dębskiego (Str. Narodowe).

### SPRAWA JEDNEJ PRZEPUSTKI

Na łamach „Robotnika“, obrońca b. pos. Dubois (PPS.) adw. Benkiel opowiada dziś obszernie o charakterystycznej sprawie.

P. Dubois w czasie gdy był jeszcze redaktorem odpowiedzialnym „Robotnika“ miał kilka procesów prasowych, które w chwili uzyskania przez niego mandatu poselskiego, znajdowały się w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym. Sprawy te uległy zawieszeniu — i zostały automatycznie wznowione po rozwiązaniu Sejmu. W jednej z tych spraw Sąd Apelacyjny wyznaczył inż termin na dzień 9 października.

Ponieważ b. pos. Dubois został w między czasie osadzony w Brześciu, obrońca jego adw. Benkiel zwrócił się do wiceprezesa Sądu Apelacyjnego p. Fleszyńskiego z prośbą o wydanie przepustki, do więzienia w Brześciu, celem porozumienia się przed sprawą ze swym klientem, co jest zagwarantowane ustawą. Przepustkę tę otrzymał.

Wiadomość o tem dotarła do ministra Cara. Natychmiast sekretarz Sądu Apelacyjnego udał się do adw. Benkiela i oświadczył mu, że przepustka jest anulowana. Adw. Benkiel udał się do kancelarii prezesa Sądu Apelacyjnego, gdzie prezes p. Dutkiewicz i wiceprezes p. Fleszyński potwierdzili unieważnienie przepustki przez p. Cara i zakomunikował, że p. Car telegraficznie zawiadomił twierdząc brzeską, aby przepustki nie uznawano.

Adw. Benkiel, na żądanie wiceprezesa Fleszyńskiego przepustkę zwrócił.

**Popierajcie wyroby krajowe!**

# PRZYSZŁA KOLEJ NA AMERYKĘ

## Oplątana jest siecią szpiegów sowieckich Misja handlowa centralą wywiadu i sabotażu

**NOWY JORK, 1.10.** Opinia amerykańska, nieprzychylnie usposobiona dla Sowietów z powodu ostatnich dumpingowych sprzedaży pszenicy w Ameryce, wstrząśnięta została nowymi rewelacjami o przeciwoamerykańskiej działalności „Armtorgu”, sowieckiej misji handlowej w Ameryce.

Zastępca dyrektora „Armtorgu” Bazyli Delgas, wezwany do powrotu do Moskwy, nie zastosował się do rozkazu i skazany został przez sąd moskiewski zaocznie na karę śmierci.

Obecnie Delgas złożył przed specjalną komisją kongresu amerykańskiego zeznanie, dotyczące akcji „Armtorgu” na terenie Ameryki.

„Armtorg”, prócz akcji handlowej, mającej na celu zdeorganizowanie amerykańskiego życia gospodarczego i wywołania rozruchów, kieruje całą działalnością komunistyczną w Ameryce.

Agenci komunistyczni oplęceni są przez

fundusze płynące z misji handlowej. Prócz organizacji komunizmu w Stanach Zjednoczonych „Armtorg” stanowi wielką centralę szpiegowską. Licznie rozsiani po całej Ameryce szpiegowie nadsyłają do „Armtorgu” swe sprawozdania. Ostatnio wysłane zostały do Moskwy szczegółowe informacje o liczebności armii amerykańskiej, plany mobilizacyjne i plany dotyczące najnowszych wynalazków z dziedziny uzbrojenia armii amerykańskiej.

Zeznaniom Delgasa władze amerykańskie przypisują tak wielkie znaczenie, że w obawie przed uprowadzeniem go przydzieliły do niego cały sztab detektywów. Na podstawie jego zeznań dokonano już szeregu aresztowań i wykryto bogaty materiał dowodowy.

Zeznania Delgasa zostały częściowo potwierdzone przez Piotra Sutherlanda, amerykańskiego eksperta technicznego w Sowietach, który stwierdził, że władze sowieckie skonfiskowały wszystkim, przebywającym w Sowietach

fachowcom amerykańskim ich paszporty, za którymi wysłano do Ameryki agenty. W porcie nowojorskim aresztowano kilku wysłanników moskiewskich, zaopatrzonego w legalne, ale cudze paszporty amerykańskie.

Opinia amerykańska niezwykle wzburzona na temi rewelacjami i paniką jaka powstała na giełdzie zbożowej i wśród farmerów doprowadziła do zerwania stosunków handlowych z Sowietami.

## CIĄNIENIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ

WARSZAWA, 1.10.

Dziś, w dwudziestym dniu ciągnięcia klasy 21 polskiej loterii państwowej, główne wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. na nr. 141610

10.000 zł. na nr. 40225

Po 5.000 zł. na n-ry 70599 103321

Po 3.000 zł. na n-ry 17727 143862 178180285

Po 2.000 zł. na n-ry 58700 77651 106198738

Po 1.000 zł. na n-ry 10812 18576 4064685 68963 73777 80866 92701 119591 139001 141081 141870 146375 153399 159632 160495 180350 182866 205514 205720

## PRZEZ RADJO

PIĄTEK 3 października 1930 roku.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych

13.15 Przegląd wydawnictw periodycznych — prof. H. Mościcki

13.30 Muzyka z płyt gramofonowych

17.10 „Kacik krótkofalowy

17.35 Odczyt: „W gościnie u srebrnych słów” — prof. St. Sumiński

18.00 Koncert popołudniowy mandolinistów.

19.35 Płyty gramofonowe

19.45 Giełda rolnicza.

20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonii

Warsz. Po koncercie feljton. P. Mariusz Zszyński: „Premjera w teatrze”.

## ZONA.

— Ten telegram jest od mojej żony. Noś, że przyjeżdża pojutrze.

— Dlatego też dał pan listonoszowi tówkę napiwku.

— Tak. Miała właściwie przyjechać jutro.

# Brak tylko morderstwa i rabunku

## O co oskarżają bohatera śląskiego W. Korfanteo

**WARSZAWA 1.10.** B. pos. Wojciech Korfanty został przesłuchany przez prokuratora Michałowskiego i sędziego śledczego zapasowego z Warszawy Chmielarza w ubiegłą niedzielę w więzieniu w Brześciu n. Bugiem. W wyniku tego przesłuchania sędzia śledczy Chmielarz zastosował tymczasowy areszt jako środek zapobiegawczy. P. Korfanty wniósł do protokołu przesłuchania skargę z powodu zastosowania tego środka zapobiegawczego. Sędzia śledczy Chmielarz przekazał sprawę tej skargi w dniu wczorajszym, a więc natychmiast po powrocie z Brześcia nad Bugiem do wydziału III karnego sądu okręgowego w Warszawie.

Sąd okręgowy na posiedzeniu gospodarczym w składzie prezes Duda jako przewodniczący, oraz sędziowie Rybiński i Krasowski postanowił środek zapobiegawczy utrzymać w mocy. Tak więc pan Korfanty pozostanie narazie w więzieniu.

**KATOWICE 1.10.** Jak donosi J. K. C. dochodzenia karno-sądowe przeciwko p. Wojciechowi Korfanteo są prowadzone w sprawach następujących:

1) O sprawę oszustwa z powodu skargi wniesionej przez radę nadzorczą Banku Śląskiego. Doniesienie karne zarzuca p. Korfanteo wyłudzenie kilkudziesięciu tysięcy złotych w Banku Śląskim na podstawie nielegalnego listu zastawnego.

2) O zbrodnie oszustwa z powodu skargi, wniesionej przez b. posła Jana Bułę, rolnika z Urbanowic. Doniesienie to zarzuca p. Korfanteo podstępne wyłudzenie większej kwoty pieniężnej jeszcze z czasów przedwojennych. Mianowicie w r. 1911 założona na G. Śląsku leśną spółkę akcyjną „Silvana”, która miała za zadanie eksploatować lasy w Dulowej pod Krzeszowicami, zakupione od hr. Potockiego. Do spółki tej należeli Górnoślązacy sp. dyr. Wiera, sp. Pardygoł, dalej rolnik Buła z Urbanowic, restaurator Switała z Załęża i p. Korfanty. Spółka zbankrutowała, narażając spółników m. in. p. Bułę na duże straty materialne.

3) O przestępstwa natury politycznej. Dochodzenia te toczą się w różnych kierunkach: o zdradę stanu, występowanie przeciwko istniejącemu porządkowi w państwie, o podburzanie poszczególnych klas, o poniżanie zarządzeń władz państwowych, o występowanie przeciwko rządowi i t.d. Przestępstwa te popełnił p. Korfanty w pisanym przez siebie artykułach, w przemówieniach na wiecach, oraz w redagowanych przez siebie rezolucjach politycznych. Przestępstwa te są przewidziane przepisami § 82 niemieckiego k. k. i 10 rosyjskiego k. k.

—:000:—

# Sensacyjne samobójstwo inżyniera w Poznaniu

## Epilog afery wyłudzenia 150 000 zł.

**POZNAN 1.10.** Przed kilkunastu dniami, jak już donosiliśmy, wywołało w Poznaniu wielką sensację sprytne oszustwo popełnione w ten sposób, że na podstawie sfalszowanych dokumentów sądu katowickiego wyłudzone w sądzie powiatowym w Poznaniu 150 tysięcy złotych z depozytu browaru arcyksiążęcego w Zywcu. Obecnie okazuje się, że w sprawę tę wmieszany był znany w Poznaniu inżynier Grzegorz Bogdanow, który w parę dni po wystrzeleniu oszustwa odebrał sobie

życie wystrzałem z rewolweru na jednym z cmentarzy poznańskich.

Związek między oszustwem i samobójstwem stwierdzono w ten sposób, że adw. Zahradnik, który był mimowolnym pośrednikiem w tej nieuczciwej transakcji, poznał w fotografii samobójcy człowieka, który tę sprawę u niego załatwiał.

Aresztowano w związku z tem jednego z urzędników kasy sądu w Poznaniu

MODŁĄ SIĘ DZIECINNE USTECZKA  
NA OBCYŹNIE. NIE SKĄP IM NA  
ELEMENTARZ!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą”, na konto P. K. O. 1895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

# Najgwałtowniejsza potrzeba

Słabizna moralna, a zwłaszcza umysłowa polskiego społeczeństwa, specjalnie jaskrawie wydatnia się podczas okresu wyborów.

Wogóle trudno jest znaleźć ludzi, którzy by więcej ulegali bezkrytycznym pogłoskom, plotkom i sugestji, (co jest widomą oznaką kardynalnych defektów umysłowych) — jak Polacy.

Weźmy dla przykładu Lejbusia Bronsteina Najpodlejszego gatunku żydąk, czerezwymyślny adwokat, kanalia, przez pomyłkę Pana Boga w ludzkie przyobleczona kształty — miało się Lwem Trockim. Całe głupie bezmyślne społeczeństwo polskie, łącznie z gazetami od tej chwili nazywa go Lwem Trockim, nie bacząc na to, że ani z nosa, ani z wyglądu, ani z odwagi, ani z ogona wcale tego króla zwierząt nie przypomina i przez tego rodzaju mianowanie prawdziwą krzywdę wywołuje się temu wspaniałemu zwierzęciu.

Petersburg — bolszewicy przemianowali na Leningrad. Wszystkie gazety całego świata mianują stolicę byłych carów Leningradem, uwieczniając w ten sposób imię zjedzonego przez kłęb katorżnika, który zamordował więcej ludzi w swym życiu, niż padło w najcięższej wojnie.

Jutro przemianują Moskwę na miasto świętego Lucypera — my z inteligencją słowiańskich papug — zmienimy nazwę tego miasta, odpowiednio do życzenia czerwonych opanatorów.

Apfelbaum — nosi prawem kaduka słowo „Kamieniewa”, inny Machabeusz kupuje sygnet herbowy, bo to najbardziej imponuje współczesnej demokracji i plutokracji i każe się od jutra nazywać Ziemiakiem zamiast Landau, my, stosownie do życzeń tych kameleonów i „pierekńczyków” będziemy ich nazywać nawet Zamoyskim, czy Sienkiewiczem.

Zadne szanujące się dzisiaj pismo polskie nie użyje polskiego wyrazu: kontrabanda, tylko demokratycznie: szmugiel, szmuglerzy... We wschodniej Małopolsce — orgie, napadów bandyckich, podpalai, skrytobójstw — my to planujemy akcją sabotażową, stosownie do sowieckiej nomenklatury. Jeszcze kroczek, a wadymów rusińskich zwać będziemy sabotażnikami, białogwardystami, kontrrewolucjonistami...

Otóż podczas wyborów, ten brak krytycyzmu i zastanowienia, specjalnie ciąży nad nami wyborami, a specjalnie nad temi, którzy są wyżej o głowę, od poziomu przeciętnej zjadaczy chleba.

Wystarczy wydrukować dużymi literami, zamiast realnych zarzutów:

— „Korfanty jest złodziejem!”

— „Korfanty sprzedaje Niemcom polskie ziemie!”

— „Korfanty okradł bank, do spółki z „polskim woźnym Jungiem” — a cała galeria „polskich mandryli, w urzędowej nomenklaturze powszechnie i tajnie wyborcami nazywana, zaczęła głośno:

— O jej — to lajdak, okradł bank! Że sprzedaje dzieci Niemcom — to już przeczuć nie było, ale teraz mamy czarne na białym, pod czerwonym nagłówkiem! Boskad miał tyle pieniędzy... Nawet jedna znajo-

ma opowiadała mi, że chłopczyk jej przyjaciółki zginął w Katowicach, dziwnym trafem, na tej samej ulicy, którą zawsze jeździ Korfanty!

Jeżeli, taki obywatel przeczyta, że dzięki ministrowi Kwiatkowskiemu jutro już nie będzie bezrobotnych — to już dzisiaj zamówi sobie na ten rachunek ubranie marynarkowe u krawca, a jeżeli w dodatku zauważy ogłoszenie elbrzymiami wydrukowane literami: „Hemoroidy giną!” — nic nie powstrzyma jego żywiołowej radości i wiwatów na cześć mądrego naszego rządu.

W tych warunkach jakakolwiek celowa i rozumna akcja zawsze będzie spotykała na swej drodze przeszkody, o których niema pojęcia cywilizowane i kulturalne społeczeństwo.

Kandydat na posła, lub przeciwnik partyjny — to z urzędu spluwaczki, do których każdy wyborca czuje się w obowiązku, coś dołożyć, co słyszał, co podejrzewał, co myślał,

co o nim mówiła stróżka.

I te „pewne wiadomości” krążą nietylko co do kryminalnej przeszłości każdego z przesyłanych, teraźniejszych i przyszłych wybrańców opozycji, ale również reform i zamierzeń „pana marszałka”.

Mają być podniesione zapomogi na trzydzieści złotych. Robotnicy dostaną każdy darmo ziemię z willą, złotym zegarkiem i kotletem wieprzowym. Udziały w fabrykach też, a jakże. Gwarancja wygranej na loterii... Tylko na naszą listę, panowie, tylko na naszą listę! Nie jest to dziwnem, że takich metod się używa, ale zastanawiającem jest, jak dużo ludzi wierzy w te brednie!

Zaprawdę zamiast „Pierwszej Brygady” — zacznijmy śpiewać nasz dawny hymn narodowy:

— Do Ciebie Boże, wznosimy wołanie,  
— Więcej oleju, racz nam dać o Panie!

A. S.

## Opozycja odcięta od Europy

### Interweniować musi zagraniczny dyplomata

Dnia 1 października odbędzie się 50-te uroczyste posiedzenie Międzynarodowego Biura Pracy. Z uwagi na jubileuszowy niejako charakter tego posiedzenia, rząd belgijski za prosił M.B.P. do odbycia posiedzenia w Brukseli. Na posiedzenie otrzymał zaproszenie członek rady administracyjnej M.B.P., wicemarszałek Sejmu p. Żuławski (PPS.). P. Żuławski wysłał do ministerstwa spraw zagranicznych paszport służbowy, jaki posiadał dotychczas w charakterze delegata Polski w radzie administracyjnej, do przedłużenia i zawizowania. Po kilku dniach otrzymał odpowiedź, że paszport służbowy został zatrzymany i więcej go nie dostanie. Wobec tego p. Żuławski wystosował do dyrektora M.B.P., p. Alberta Thomas telegram, powiadamiają-

cy go o stanie rzeczy. Na telegram ten otrzymał odpowiedź, że p. Thomas sprawę cofnięcia paszportu przedłożył p. ministrowi Zaleskiemu do ponownego rozważenia (consideration). Być może, że na skutek interwencji p. Thomas, starostwo grodzkie w Warszawie zgłosiło się do p. Żuławskiego z propozycją wydania mu zwykłego paszportu zagranicznego. P. Żuławski propozycję akceptował i otrzymał faktycznie paszport opiewający do 30.XII.1930 r. na wielokrotny wyjazd — do Brukseli. Perswazje, że jedzie raz tylko do Brukseli, pozatem zaś swój urząd delegata spełnia stale w Genewie, na nie się nie przydały. Wobec tego czeka dalej, jaki będzie wyrok „consideration” p. Zaleskiego.

## Aresztowanie najbardziej niebezpiecznego wroga sanacji, Korfantego

### Podniosło szanse wyborcze opozycji

Krakowski „Głos Narodu”, organ Chrześcijańskiej Demokracji, omawiając przyczyny aresztowania W. Korfantego, dowodzi iż uwzięto go dlatego, ponieważ był on człowiekiem, który najbardziej zagrażał sanacji.

„Sanacja sądzi, że zrobiła bardzo mądry krok, aresztując Korfantego. Prokurator p. Tokarski, wydawszy rozkaz aresztowania, wyjechał natychmiast — donosi PAT. — do Warszawy. Trzeba bowiem namyślić się teraz nad aktem oskarżenia, zebrać „dowody winy”, świadków... Jednocześnie zaś dom Korfantego i redakcję „Poloni” poddano ścisłej rewizji. Trzeba bowiem znaleźć jakieś „corpus delicti”... — W

Posłyszmy wkrótce, że Korfanty był pospolitym złodziejem, że brał pieniądze z Berlina (trzeba bowiem zatrzeć wrażenie rewelacji p. Haackera), że p. wojewodzie Grażyńskiemu groził śmiercią...

Sanacja liczy na to, że dościsła w ręku środków na „zniszczenie Korfantego. Prze-

czy się tym razem. Nazwisko Korfantego wznosi się wysoko ponad stek zarzutów i kalumnij, które nań od lat czterech miota sanacja. Wyjdzie zwycięsko z tego ostatniego pewnie w swoim bogatym życiu procesie, jak zwycięsko wychodził z procesów niemieckich i z procesów, które mu na rozkaz p. Grażyńskiego w wolnej już Polsce wytaczano.

Sanacja liczy dalej, że zdoła zachwiać zaufanie ludu śląskiego do tego, którego sam ten lud w dobie entuzjazmu powstaniowego nazwał „Mojżeszem”. I tu się przeliczy sanacja... Nie zachwiało się to zaufanie w dobie powstań, kiedy II oddział (piłsudczycy) rył pod Korfantem. Nie zachwiało się nawet wtedy, kiedy sanacja inscenizowała proces za procesem przeciw niemu.

„Głos Narodu” wyraża przekonanie, że aresztowanie W. Korfantego podniosło w znacznym stopniu wyborcze szanse opozycji na Górnym Śląsku.

# Broń

## Jaka konfuzja spotkała policjanta rewidującego narodowców

„Gazeta Warszawska“ w sprawozdaniu ze zjazdu Stronnictwa Narodowego w Toruniu, podnosi m. in.

„Przebieg obrad był najzupełniej spokojny. Policja miejscowa i sprowadzona, była zgromadzona bardzo licznie i w uzbrojeniu bojowym, ale nie występowała w sposób, czy to utrudniający, czy to drażniący. Ze strony zaś zjazdu celem były, oczywiście, obrady, a nie zajęcia jakiegokolwiek.

Zresztą najlepsze może światło i na tę sprawę rzuci drobne zdarzenie i krótka rozmowa między jednym z uczestników zjazdu, przybyłym z Mławy, a policjantem:

Czy ma pan rewolwer?

Nie

A ma pan taką broń?

Mam.

Proszę pokazać.

Wówczas uczestnik zjazdu wyjął książeczkę do nabożeństwa

— To moja broń!

Policjant nieco się zmieszał, ale przede wszystkim spoważniał w wyrazie twarzy, a rozmowa się skończyła.

Wiara w broń mocniejsza, niż przemoc była w Polsce długo i jest dziś znowu sztandarem, który i tym razem nie zawiedzie“

# Sprawa wnuka Mickiewicza w Sądzie

## Najwyższym

### O części majątku osadników wojskowych

Sąd Najwyższy wkrótce już przystąpi do rozważania skargi kasacyjnej prokuratorji generalnej od wyroku sądu apelacyjnego w Wilnie w głośnej sprawie z powództwa dr. Ludwika Góreckiego, przeciwko skarbowi państwa o część majątku Dusinięta, pozostałą w ręku skarbu państwa po parcelacji tego majątku pomiędzy osadników wojskowych.

Antoni Górecki dziad po woda, walczył w Legjonach Dąbrowskiego, był adiutantem ks. Józefa Ponitowskiego i uczestnikiem pochodu Napoleona na Moskwę w 1831 r. a po nocy listopadowej stanął na czele ruchu powstańczego na Litwie i bronił Warszawy pod Grochowem.

Majątek Dusinięta pod Wilnem, stałowiący odwieczną własność Góreckich, po zgnieceniu powstania uległ konfiskacie, a Antoni Górecki razem z Adamem Mickiewiczem pędził życie tułaczem w Paryżu, gdzie jego syn ożenił się z córką Adama Mickiewicza.

Ze związku tego urodził się dr. Ludwik Górecki — wiceprezes zarządu kolonji polskiej w Paryżu i powód w sprawie, o której mowa.

Gdy wszelkie próby załatwienia sprawy polubownie spełżyły na niczem, dr. Ludwik Górecki wytoczył powództwo przeciw skarbowi państwa i w skardze powodowej powołał się na udział w powstaniu jego dziada Antoniego Góreckiego, na fakt konfiskaty majątku Dusinięta przez władze rosyjskie, na znajdowanie się części tego majątku w posiadaniu skarbu państwa polskiego, na przestrzeżenie i na granice obiektu procesu, oraz na swoje pochodzenie od Antoniego Góreckiego.

Prokuratorja generalna jednak okolicznościami tym zaprzeczyła.

Gdy jednak Sąd Okręgowy w Wilnie uznał te okoliczności za udowodnione, a Sąd Apelacyjny w Wilnie wyrok Sądu Okręgowego zatwierdził, wtedy Prokuratorja Generalna, uważając ten wyrok za niezasadny i, opierając się na prawniczych rozumowaniach zażądała w skardze kasacyjnej uchylenia wyroku Sądu Apelacyjnego.

Sprawa ta wywarła olbrzymie zainteresowanie nie tylko w Polsce, lecz i we Francji, gdzie dzienniki paryskie po przewodzie sądownym w Wilnie i uwzględnieniu powództwa dr. Góreckiego dużo o niej pisały.

# ŻONA NA SPRZEDAŻ

## Tranzakcja pobożnego chasyda

We Włodzimierzu Wołyńskim niejaki J. S. kupiec dotychczas zamożny popadł w dług i nie mógł opędzić się wierzycielom. Szczególnie natrętcywie nachodził go niejaki R. kupiec z Kowla, grożąc wciąż komornikiem i innymi nieprzyjemnościami w tym rodzaju.

Aż raz do nieubłaganego wierzyciela wysłała piękna i młoda żona dłużnika. Niewiasta zrobiła na p. R. piorunujące wrażenie, tak że gdy znalazł się sam na sam z mężem, zaproponował mu bez ogródek, aby odstąpił mu żonę, a on mu za to odda weksle na 15

tys. zł. Potargowali się jeszcze trochę i targu dobili, R. oddał weksle, a S. obiecał odesłać mu nazajutrz żonę.

Wszystko to niestety odbyło się bez wiedzy „towaru“. Piękny „towar“ usłyszawszy o tranzakcji, zrobił straszny skandal i pobiegł do rabina, żądając rozwodu z niegodnym małżonkiem. Pani S. rozwód otrzymała. Były jej mąż zniszczył wksle, a niefortunny nabywca cudzych żon nie ma ani pięknej niewiasty ani 15 tysięcy złotych.

## AKTUALJA

### Pieśń kor samochodowych

„My teraz mamy zapusty!

I w noc i we dnie

Wesołe, szalone, przednie.

Nocą z garażu, światła zgaszone,

Jechać nam każą w miasto śpione,

Po jezdni pustej

Cicho z tłumikiem

Zawsze to samo: jacyś cywile

Stoją pod bramą, coś szepeczą chwilę

— „Wrócił... śpi...“ słyszym

A potem w ciszy,

Kiedy czekamy,

Milcząc u bramy

Łomot i wrzawa:

— „W imieniu prawa“

Drzwi huczą spusty...  
: : : : :

Czy znasz ty nasze zapusty?

My sobie jedziem kulikiem

Przez Polskę całą

Wesoło, bezczelnie, śmiało.

Kurz nas pokryje, a kto chce widzieć

Skąd my i czyje — to odpowiedzieć

Syreny krzykiem:

„Z dali i w dale!

Gdzie Bugu fale,

Gdzie twierdza znana, gdzie stare

Baszty, co rana budzą lazury.

My nie nie wiemy

Każą — jedziemy —

Gdy się coś zmieni —

Wśród nocnych cieni,

Będziem wieść znova:

Do Mokotowa...

Gdzie Wronek chrusty...  
: : : : :

Oto są nasze zapusty!“

Henryk St. Harten

**Grand-Hotel**  
**SALA MALINOWA**

**Dzisiaj otwarcie**  
**SEZONU ZIMOWEGO**  
**Występy artystyczne**

pierwszorzędnych sił krajowych i zagran.  
Nowo zaangażowany zespół koncertowy  
jazzbandowy pod dyr. słynnego kapelm.  
strza-kompozytora

**Jakóba KAGANA**

W święta i niedziele od godz. 5-7

**Five o'clock**

z udziałem programu wieczorowego

Dyrekcja.

**REKLAMA TO POTĘGA**

# ROZMAITOŚCI ZE SWIATA

## Scena czy klasztor

### Trzecia, znakomita artystka francuska wstąpiła do klasztoru

Wielkie wrażenie wywołała w Paryżu wiadomość, o wstąpieniu do klasztoru Benedyktynek znanej artystki Komedji Francuskiej p. Yvonne Hautin. Jakież zdumienie ogarnęło kolegów aktorki, która pewnego, pięknego poranka oświadczyła dyrekcji, że po raz ostatni w życiu wystąpi w sztuce Musseta "O czym marzą dziewczęta", gdyż zaraz potem wstępuje do klasztoru.

Decyzja panny Hautin tem silniejsze na jej otoczeniu wywarła wrażenie, że nie została spowodowana żadnym negatywnym „kryzysem”, duchowym albo — jak to się zwykle w takich razach mówi — "zawodem życiowym".

Piękna Yvonne porzuca karierę sceniczną w pełni sił i powołania. Teraz dopiero okazało się, że przez cały czas swego pobytu w teatralnym światku marzyła ona o klasztornej przystani, nie miała jednak dość siły, by zerwać więzów, łączących ją z doczesnością.

#### Pod wrażeniem Lourdes

Pewnego razu pojechała do Lourdes. W dziwnym tem miasteczku, które za sprawą sił wyższych stało się rezerwuarem łaski nadprzyrodzonej — aktorka paryska zrozumiała, że szczęście leży w wyrzeczeniu.

Jedną z jej koleżanek, znana artystka Dussane złożyła Yvonne Hautin wizytę w jej obecnym schronieniu, przynosząc w imieniu kolegów pozdrowienia i... kondolencje.

„Wywiad” odbywał się w rozmównicy klasztoru Bernadettek, w którym na razie p. Hautin odbywa rekolekcje.

#### Spowiedź b. artystki

— Poco ludzie tak się interesują moją mizerną osobą — rzekła z uśmiechem przyszła zakonnica, do swej „światowej” przyjaciółki. — Chcicie wiedzieć, co to wszystko znaczy? Jak to się stało?.. A więc powiedz im, że właściwie nic się nie stało. Żaden wewnętrzny czynnik nie wpłynął na moją decyzję. Pochodzę z katolickiej rodziny, osiadłej na głuchej prowincji. Gdy miałam lat csiemnaście pociągnął mnie swym urokiem nieznanymi „światami”. Porzuciłam moich najbliższych i zamieszkałam w Anglii. Potem wstałam do teatru. Powiem ci tylko jedno — dopiero teraz jestem szczęśliwa. Ale na to żeby osiągnąć szczęście prawdziwe i niczem nie zakłócone trzeba było raz wreszcie zdecydować się i pójść za głosem duszy. Przez

lat kilka tłumiałam go i sprzeciwiałam się woli Najwyższego. Pokonał mnie jednak. I dzisiaj osiągnęłam cudowny wewnętrzny spokój, którego świat nie daje.

— Postanowienie moje jest niezłomne, ale dużo jeszcze dni upłynie, zanim ubiora mnie w habit. Przez szereg tygodni będę tutaj pielęgnować chorych pielgrzymów. O, gdy byście widzieli, jakie to szczęście przestać myśleć o sobie... Gdybyście wiedzieli ile w Lourdes zdarza się cudownych uzdrowień, nie tylko ciała, ale i duszy. Po rekolekcjach, odprawionych w Lourdes, wrócę do Paryża do klasztoru.

— Zapomnijcie o mnie. A przede wszystkim przestańcie — proszę — pisać o mnie. Ja was nigdy, nigdy nie zapomnę. Mam wrażenie, że nie odchodzę od was, ale że was ze sobą zabieram,

Na to artystka Dussane: — Siostry Yvonne. My wszystkie i wszystkie dźwigamy jakiś brzemień. Módl się za nami.

#### Pobył w Jerozolimie

W uzupełnieniu sprzecznych wiadomości, jakie rzecz prosta, rozpowszechniane są na temat „nawrócenia” aktorki paryskiej warto zaznaczyć, że już w roku zeszłym podczas tournée po Egipcie, panna Hautin poprosiła o urlop, który spędziła w Jerozolimie odprawiając rekolekcje u stóp Golgoty.

Jest to w latach ostatnich trzecie głośne nawrócenie paryskiej gwiazdy. Pierwszą — była znana adwokatka, która wstąpiła do Białych Sióstr misjonarek w Afryce, drugą słynna Ewa Lavalliere, której listy, pisane do przełożonej klasztoru w Kartaginie, zostały niedawno opublikowane — a trzecią z kolei jest Yvonne Hautin, gwiazda Komedji Francuskiej.

## 20-METROWY APARAT FOTOGRAFICZNY

dla dokonania zdjęć zaćmienia słońca

Wyspa Niufawoll stała się celem dwóch wypraw astronomicznych, które się tam udają z Nowej Zelandji i Stanów Zjednoczonych dla dokładnego badania zaćmienia słońca, jakie nastąpi w dn. 25 października r.b. Wysepka wulkaniczna, o której tu mowa, odosobniona w środku Oceanu Spokojnego, jest jedyną miejscowością na całej kuli ziemskiej, gdzie zaćmienie słońca będzie zupełne i skąd będzie można je najlepiej badać. Na wysepce tej żyje, w otoczeniu kilkunastu tubylców, dwóch białych ludzi, nie mających żadnej styczności z resztą świata. Żaden okręt tam nie przybija do brzegów, a tylko raz jeden w roku dochodzi poczta, zawarta w nieprzemakalnym worku, rzuconym z pokładu okrętu który przepływa w pobliżu wybrzeża, bez za-

trzymania się na tej opuszczonej ziemi.

Obie wyprawy zaopatrzone w najbardziej udoskonalone środki techniczne, jakie obecnie posiada nauka astronomiczna. M. in. otrzymały one aparat fotograficzny długości 20 mtr., zapomocą którego astronomowie będą mogli fotografować zaćmienie słońca, nie trwające tym razem dłużej niż półtorej minuty. Specjalny operator znajdzie pomieszczenie w środku aparatu, by miał możliwość dokonywania zamiany płyt fotograficznych. Prof. S. A. Mitchel, który kieruje wyprawami, twierdzi, iż będzie mógł na podstawie tych zdjęć określić nacisk powietrza i temperaturę, istniejącą na powierzchni słońca, przysparzając tem samem dokładnych danych nauce astronomicznej.

EDGAR WALLACE.

51

## Krag śmierci

Nie przesadził wcale mówiąc o piękności swego małego domku, który był położony w odległości trzech mil od gościnnca, wśród drzew i gęstwy krzewów.

— Jesteśmy więc na miejscu! — powiedział, wprowadzając przez kasetonowany przedsiónek do przedziwnie urządzonego salonu.

Stół do herbaty był w pogotowiu, ale ani śladu służby.

— Na koniec, droga moja jesteśmy sami! — ozwał się innym, zgoła tonem, a Talja wiedziała, że nadchodzi moment krytyczny. ale ręka jej nie drżała w chwili nalcwania herbaty. Postawiła przed nim filiżankę, on nachylił się, pocałował i nagle znalazła się w jego ramionach.

Nie stawiała oporu, rzekła tylko, patrząc mu odważnie w oczy:

— Chciałabym coś powiedzieć!

— Mów co chcesz! — oświadczył zachłany Willings, nie puszczając jej.

Jednak mówić nie mogła, gdyż przywarł ustami do jej ust. Spróbowała wcisnąć ramię pomiędzy niego a siebie, broniąc się chwytem japońskim. Ale znał go i odparował zaraz.

Zaraz po wejściu spostrzegła wykusz w rogu pokoju, przysłonięty portjerą. Tam ją niósł. Nie krzyknęła, on zaś rad był, że jest powolniejszą niż przypuszczał. Dwa razy próbowała przemówić i dwa razy nie dopuścił do tego. Dopiero w pobliżu portjery zaczęła się bronić rozpacznie.

Dwaj służący włoscy, zajęci w kuchni odległej znacznie od salonu, usłyszeli krzyk przeraźliwy. Wbiegli przez przedsiónek. Drzwi salonu nie były zamknięte, otworzyli je.

W pobliżu portjery leżał Rafael Willings twarzą ku ziemi, a w plecach jego sterczał sztylet asyryjski. Obok stała blada jak ściana dziewczyna, spoglądając w osłupieniu.

Jeden ze służących wydobyl sztylet z

rany i dźwignął z trudem na otomanę pana swego, drugi zaś pobiegł do telefonu. Usiłując zatamować krew mówił coś służący do stojącej po włosku, z czego nie rozumiała słowa.

Jakby we śnie wyszła przez przedsiónek na wolną przestrzeń.

Opodał bramy stało auto ministra, a szofer odszedł.

Rozglądnęła się. Nie było nikogo widać. Uczuwszy powrót energii, wskoczyła, naciskając coprędzej popęd. Motor zadzwonił i pojechała w szalonym tempie. Ale zaraz natrafiła na zamkniętą kratę parku. Pamiętała, że szofer wysiadł by ją otworzyć, gdy wjeżdżeli. Nie było chwili do stracenia. Cofnęła wóz, wzięła cały rozpęd i uderzyła w bramę.

Zabrękło szkło, trzasnęło żelazo, ale ona była już na gościńcu, z uszkodzonym radiatorem i zwisającym w strzępach blachami wachlarzy. Mimo to jednak znakomity wóz pędził dalej w kierunku Londynu.

Portjer domu nie poznał jej, tak dziko wyglądała i tak była zmieniona.

# POŁÓW MILJONÓW

## Skarb turecko-egipskiej floty w zatoce Naraziło

Od niespełna 3 lat dopiero udało się wynaleźć sposoby pozwalające na dotarcie do niedostępnych dotychczas głębin morskich, kędy spoczywają nieprzebrane skarby w postaci zatopionych w rozmaitych czasach okrętów wraz z cennym ich ładunkiem.

Próby zdobycia tych skarbów przedsiębrane są coraz częściej przez śmiałych i ryzykownych poszukiwaczy, pragnących wydrzeć oceanowi pochłonięty przezeń łup. Ostatnio związał się w Londynie specjalny syndykat, który na zasadzie wieloletnich badań i studiów postanowił wydobyć z głębin morskich zatoki Nawaryńskiej w Grecji, zatopiony tam olbrzymi skarb w sumie 20 tysięcy funtów szterlingów w monecie złotej.

W wypadku tym chodzi o turecko-greckie okręty, zatopione w czasie bitwy morskiej w r. 1827 przez zjednoczone franko-angielskie i rosyjskie jednostki bojowe.

Okręt, na którym znajduje się owo złoto, leży na 32 stopy pod powierzchnią morza. Głębokość ta była dotychczas niedostępna dla nurka i oczekującej nań skomplikowanej pracy. Obecnie inżynier pochodzenia perskiego i obywatel angielski Józef Salim Peretz, pracujący nad udoskonaleniem sposobów do- bywania pereł z wielkich głębin, wynalazł nowy skafander umożliwiający opuszczenie się do 250 stóp pod wodę i pracę na tej głębi. Przy pomocy dopiero tego najnowszego wynalazku konsorcjum londyńskie przystępuje do robót w zatoce Nawaryńskiej.

Aparat ten — nad którego konstrukcją wynalazca pracował przez pełne lat 10 umożliwi w przyszłości wydobyć tych licznych zatopionych okrętów, które dotychczas opierały się wszystkim zamierzeniom w tym względzie.

Przedewszystkiem więc skupiają na sobie uwagę dwa okręty „Arabja” i „Persja”

zatopione w Morzu Śródziemnym przez niemiecką łódź podwodną w czasie wojny europejskiej i wiozące przeszło milion funtów szterlingów. Złoto i drogocenności, które zatonęły wraz z nieszczęsną „Lusitanją” oszacowane jest na dwieście tysięcy funtów.

Kostjum nurkowy skonstruowany przez Peretza przypomina sztucznego człowieka „Robota” i zrobiony jest z lekkiego metalu, zawierającego w sobie duży procent magnezyj. W kostjumie tym nurek porusza się tak swobodnie, że może jeść, pisać i podejmować zadania nawet drobne monety. Droga specjalnych ulepszeń osiągnął wynalazca możliwość pracy w tym najnowszym skafandrze na głębokości 200 stóp, gdzie ciśnienie wody dochodzi do 250 funtów na cal kwadratowy.

W najbliższym czasie wynalazek Peretza demonstrowany będzie w Szkocji przy licznym udziale ekspertów. Sam wynalazca opuści się na głębokość 135 stóp i tam na dnie morskiem wykona cały szereg rozmaitych czynności. Po udanej próbie inż. Peretz uda się do zatoki Nawaryńskiej, gdzie stanie na czele robót przedsięwziętych przez wyżej wymienione konsorcjum.

## KOBIETA W XX WIEKU JEST ZAWSZE MŁODA

### Małżeństwo 73 letniej ks. de Broglie

Małżeństwo między 73-letnią księżną de Broglie a 40-letnim księciem Ludwikiem Ferdynandem Orleańskim, z rodu Burbonów, siostrzeńcem króla Alfonsa hiszpańskiego, infantem Hiszpanji pomimo gorących protestów ze strony obu rodzin, mimo procesu, który wnuki sędziwej oblubienicy wytoczyły pełnej życia babci, doszło do skutku.

Dziwaczna staruszka, w młodości swej Charlotta Say, była córką bogatej rodziny plantatorów cukru, która grała wielką rolę na dworze Napoleona III.

Dzięki olbrzymiemu majątkowi poślubiła w 1875 r. księcia Amedeusza de Broglie, potomka jednego z najstarszych rodów Francji. Wraz z małżonkiem zamieszkała w siedzibie rodu Broglie, historycznym zamku Chaumont, w którym mieszkali kolejno: król Franciszek I, słynna Djana de Poitiers, Katarzyna Medici.

Po śmierci męża, który umarł w r. 1917, zaczęła księżna prowadzić życie wesolej wdówki, odznaczające się niezwykle wprost dziwactwami. A więc stale musi mieć

liczną menażerję prywatną, składającą się z dwunastu psów, wielu kogutów, oraz ulubienca swego, osła. W czasie podróży księżna nie rozstaje się nigdy ze swymi pupilami i umieszcza ich w pokojach, sasiadujących z jej sypialnią.

Do niezwykłych przyjemności księżnej należy też rozsyłanie depesz od rodziny z wiadomością, że umiera i wzywa ich w sprawach spadkowych. Gdy zaalarmowani depeszami krewni zjeżdżali się, staruszka przyjmowała ich hałaśliwym śmiechem.

Nowy małżonek wiekowej oblubienicy jest najlekkomyślniejszym z ludzi i otacza się stale zgrają podejrzanych typów.

Historyczny zamek Chaumont wraz ze swymi pamiątkami znajduje się w poważnym niebezpieczeństwie, gdy wtargnie tam księżę w otoczeniu tłumy algijskich marynarzy i Arabów i rozpocznie swoje orgje.

Nie ulega zaś wątpliwości, że z olbrzymim majątkiem księżnej potrafi się jej nowy mąż szybko załatwić.

## Humor.

### ODCIAŁ SIĘ.

— Kierowca samochodu: — Idzie pan przez ulicę, jakby ją pan wydzierzał.

— Przechodzień: — A pan tak jedzie, jakby samochód był już spalony.

### NIESŁYCHANE

Murzyn poddał się operacji. Po kilku dniach zdjęto mu opatrunek. Murzyn ujrzałszy ranę, zacisnął pięści z wściekłością.

— A co tam znowu? zapytał zdziwiony lekarz.

— Proszę spojrzeć — wołał czarny z rozpaczą — zaszyto mi przecież ranę białą nitką.

### W OPERZE

— Nie pan dyrektorze. Zapewniano mnie, że mam złoto w gardle.

— Możliwe. Prawdopodobnie dlatego nie może pan śpiewać.

### ŚWIETNY SPOSÓB

Cobys uczynił, gdyby ci doktor powiedział, że pozostaje ci tylko cztery tygodnie życia.

— Poszedłem do innego doktora.

— Czy pani chora. Miss — spytał wioząc ją liftem.

Potrząsnęła głową. Dotarwszy do siebie, pobiegła niezwłocznie do telefonu i podała urzędnikowi numer.

Potem zaczęła rzucić zdania bez związku, przerywane łkaniem, tak, że słuchający z trudem jeno pojął, co się stało.

— Już koniec... koniec z tem! — jęczała — Nic więcej uczynić nie mogę. To straszne, straszne!

Odłożywszy słuchawkę poszła zataczając się do sypialni. Musiała czynić nadludzkie wysiłki, by nie upaść. O kilku dopiero godzinach odzyskała równowagę.

Dernik Yale, który przybył z wizytą w wieczór, zastał Talję Drummond spokojną i zuchwałą jak zawsze.

— Zostryż to dla mnie wielki! — powiedziała wstając go. — Kogoż to pan przywiozł ze sobą? — rzuciła pytanie wycelując na Talję druzgoczną detektywa.

— Talja Drummond! — odpowiedział Yale.

z powagą. — Mam rozkaz uwiezić panią.

Rodniosła brwi.

— A więc jestem, widzę, stale w rękach policji? — zdumiała się. — O cóż mnie obwinacie?

— O usiłowane morderstwo Rafaela Willingsa. Ostrzegam, że od tej chwili każde słowo zostanie zapisane i może posłużyć za dowód przeciw pani.

Chłowiek przybyły z Yalem ujął ją pod ramię.

Talja spędziła noc w celi posterunku po lieji.

XXXIX.

### Więzienny wikt.

— Muszę dopiero wymiarkować, co się właściwie stało! — powiedział Yale do zamyślanego milczącego Parra. — Przybyłem do Osnelo Gardera wkrótce po odjeździe Willingosa z dziewczyną. Służący, który wraz odwoził wyjeżdżających, powiedział mi: w końcu pod wielką groźbą, że Willings zabije go do brwi wikt wyjechał. Zabrał z sobą...

powzięło ten plan, trzeba wybadać dopiero. Może pojechała wbrew woli swojej. Od dawna już podejrzewam ją, że jest czemś więcej niż służebnicą Czerwonego Kręgu.

Przeraziło mnie to oczywiście i pojechałem do Thetfield, gdzie przybył bezpośrednio po jej odjeździe. Umknęła autem Willingosa, rozwalając po drodze bramę parku. Niesłychanie zimną krew i odwagę posiada ta dziewczyna.

— Jak się ma Willings?

— Wyzdrowieje. Rana jest powierzchowna, ale ważną rzecz stanowi fakt że zamach został wykonany z premedycją. Willings zostawił dziewczynę na małą chwilę w zbrojowni, po powrocie zauważył brak sztyletu którym potem został zraniony. Schowała go prawdopodobnie w zarekawek. Nie może mi podać wszystkich szczegółów, poprzedzających bezpośrednie zamach.

— Hm... — powiedział Parr. — Ilekroć wyjechał pokój, gdzie dokonano zamachu?

D. C. S.

## KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 2 września — Anioła Str.

## TEATRY

Teatr Miejski — Spór o sieć. Giszewski  
 Teatr w (a) Geyera — Polacy w Ameryce  
 Teatr Kameralny: — Tempo ponad sto  
 Teatr Popularny: — Płomienna noc Antonija  
 Helenów: — Koncert popularny orkiestry  
 symfonicznej  
 „Hajka” Z Franciszkowskiej na Kopernika  
 Kochlik: — Odwrotna strona medalu  
 Cirk (ul. Piotrkowska 180): — Wielki pro-  
 gram atrakcji cyrkowych

## WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Apollo: — Gra o mężczyznę  
 Casino: — Biała Talu  
 Corso: — Tajemnica chińskiej dzielnicy (3  
 serja)  
 Capitol: — Skrzydlata flota  
 Garry: — 1. Tom Tyler zwycięża z Uroda  
 życia  
 Indowy: — Dziewczęce łzy  
 Grand-Kino: — Lokomotywa 2339  
 Luna: — Halka  
 Wiatowy — Z dnia na dzień dla dorosł.  
 Córka wodza dla młodzieży  
 Młodość: — Cztery pióra  
 Młoda: — Markiz D'Leon — Rycerz. Madame  
 D'amour  
 Leon: — 1. Targowisko zmysłów. 2. Pan  
 wachmistrz na urlopie  
 Palace: — Ci, którzy się sprzedają  
 Panorama: — 1. Ponad śnieg. 2. Niebezpieczny szlak  
 Panorama: — Grzeszna miłość  
 Panorama: — Walc miłości  
 Wodewil: — 1. Targowisko zmysłów. 2. Pan  
 wachmistrz na urlopie  
 Złota: — Czerwona szabla

## Wiadomości bieżące

## Nabożeństwo adoracyjne

Dnia 3 października, jako w pierwszy  
 tydzień miesiąca odbędzie się w kaplicy S. S.  
 Szulanki przy ulicy Czerwonej nr. 6,  
 o godzinie 18 i pół konferencja dla intelligen-  
 cyi połączona z nabożeństwem różańcowym  
 adoracyjnym.

## Otwarcie sezonu

## w polskiej Y.M.C.A.

Dowiadujemy się, że w nadchodzącą nie-  
 dzielnię, dnia 5 października, o godzinie 7.30  
 wieczorem odbędzie się uroczyste otwarcie se-  
 zonu Związku Młodzieży Chrześcijańskiej Pol-  
 skiej Y.M.C.A. w Łodzi, Piotrkowska 89:

## Komisarz rządowy

## w pabjanickiej Kasie Chorych

Wczoraj do powiatowej Kasy Chorych w  
 Pabjanicach przybył z Warszawy p. Bogdan-  
 owicz i wręczył dyrektorowi Kasy pismo, w któ-  
 rym władze nadzorcze rozwiązują radę Kasy  
 Chorych oraz nominację na komisarza na  
 swoje imię.

## Pamięć pomoc

## najbiedniejszym

Nadzwyczajne Walne Zebranie  
„Resursy Rzemieślniczej”

Jest bezwzględnie prawomocne

## Oświadczenie Prezydium zebrania

## Oświadczenia Prezydium Zebrania

Wobec komunikatu Zarządu Towarzy-  
 stwa Rzemieślniczego „Resursa” w Łodzi za-  
 mieszczanego w dzienniku „Hasło Łódzkie”  
 unieważniającego rzekomo uchwały Nadzw-  
 yczajnego Walnego Zgromadzenia członków  
 Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa” z  
 dnia 28 września b. r. niniejszem komuniku-  
 jemy co następuje:

1. Obrady Towarzystwa jako odbyte w  
 drugim terminie i zgodne z przyjętym por-  
 ządkiem dziennym w myśl statutu tegoż To-  
 warzystwa są prawomocne.

2. Zarząd Towarzystwa Rzemieślniczego  
 „Resursa” jako bezpośrednio zainteresowany  
 nie posiada uprawnień do unieważnienia  
 uchwał Nadzwyczajnego Walnego Zgroma-  
 dzenia członków „Resursy” z dnia 28 wrze-  
 śnia b. r., gdyż zostało wyrażone votum nie-  
 ufności większością 75 procent obecnych.

3. Obrady Towarzystwa odbywały się  
 ściśle według przyjętego porządku dziennego  
 i żadne sprawy natury politycznej nie były  
 na niem omawiane.

Prezydium Nadzwyczajnego Walnego  
 Zgromadzenia Członków Towarzystwa Rze-  
 mieślniczego „Resursa” z dn. 28 września br.  
 Stanisław Kopczyński, przewodniczący.  
 Andrzej Lewandowski, asesor

W powyższym liście, chodzi tu o onegnaj

sze Walne Zebranie Członków Resursy Rze-  
 mieślniczej, które postanowiło przerwać sa-  
 mołójezą gospodarkę Zarządu „Resursy”  
 pod wodzą prezesa p. Szwankowskiego.

Powyższy, jak wiadomo zdołał obdłużyć  
 majątek „Resursy” krociowymi sumami, któ-  
 re wydał na wydawnictwo dziennika „Ha-  
 sło”, przeznaczonego do ćwiczeń kaligraficz-  
 nych i gramatycznych emerytów wojsko-  
 wych i zd. „niejszych” czyni „złoty” powszech-  
 nych.

Skutkiem tej wysoce lekkomyślnej go-  
 spodarki, stowarzyszenie „Resursa” stoi w o-  
 bliczu ruiny i to co długoletnią pracą zdobył  
 jej b. prezes Wagner — dziś poszło na marne.

Wczoraj właśnie podaliśmy do wiadomo-  
 ści uchwały ogólnego zebrania członków  
 „Resursy” w tej mierze, na co „Hasło” z bez-  
 czelnością doskonale dopasowaną do repre-  
 zentowanego kierunku, oznajmiło, że pociąga  
 nas za to do odpowiedzialności karnej.

Ponieważ, według zdania adwokatów  
 „Hasło” ma zamało materiału do wytożenia  
 nam sprawy karnej, obecnie dopełniamy to  
 nasze przeoczenie, prosząc p. t. redakcję wyż  
 wspomnianego dziennika, o dołączenie lesz-  
 cze niniejszego

## „Odpowiedź Treviranusowi”

## RODACY!

Jeszcze nie wygasły echa najstraszniej-  
 szej z wojen, jeszcze tysiące kalek straszy  
 nas obcięciami kikutami i pustymi oczodołami  
 a już Niemcy podpalają na nowo świat. Przez  
 usta ministra terenów okupowanych Trevira-  
 nusa i innych oficjalnych czynników wołają o  
 rewizję traktatu wersalskiego, a więc rozrąba-  
 nie i poćwiartowanie naszych kresów zachod-  
 nych.

Obudził się jednak duch narodu polskie-  
 go. Od Gdyni po Karpaty — od Katowic po  
 Wilno, idzie groźny okrzyk: NIE DAMY ZIE-  
 MI! Zespoliły się duchy trzydziesto milionowe  
 go plemienia w jedno ognisko, jedną wolę,  
 jedną myśl. Miasta, miasteczka, osady i wsie  
 wołają zgodnie, Spróbujcie wiać Na gwałt  
 odpowiemy — gwałtem, na siłę — siłą!

Wspaniały odruch społeczeństwa nie po-  
 winien przebrzmieć bez echa. Nietylko krew  
 i mienie winniśmy dać w obronie każdego  
 skrawka ziemi lecz ową obroną wspólną  
 siłami przygotować, moc wojenną państwa  
 utrwalić, pomnożyć, do maksimum spotęgo-  
 wać.

Podczas wiecu protestacyjnego przeciw  
 zakusom niemieckim w mieście Łodzi, stolicy  
 nieustannego trudu i znoonej pracy, rzucił Za-  
 rząd Związku Inwalidów Wojennych R. P.  
 hasło: Zbudujmy łódź podwodną pod nazwą:  
 „Odpowiedź Treviranusowi”

Na zew ten popłynęły składki. Składają  
 związki, organizacje, stowarzyszenia, robotni-  
 cy, chłopcy, kupcy, rzemieślnicy, urzędnicy,  
 przemysłowcy. Składają grosze i setki złotych  
 Nawet Polaków we Francji, Belgji a ostatnio  
 w Ameryce porwał odruch patriotyczny. Ce-  
 lem rozszerzenia akcji na Polskę i wszędzie

tam, gdzie Polak żyje, celem skoordynowa-  
 nia zbiorowych wysiłków utworzył się w Ło-  
 dzi, jako mieście, które było inicjatorem szczy-  
 tnego hasła, Komitet Główny, złożony z orga-  
 nizacji, stowarzyszeń i związków, reprezentu-  
 jących wszystkie warstwy ludności wszystkie  
 stany i wyznania. Komitet ten zwraca się do  
 Rodaków w Polsce i na obczyźnie z apelem  
 Zbierajcie na łódź podwodną „Odpowiedź  
 Treviranusowi” gromadźcie grosz do grosza  
 na dzieło, które będzie świadectwem naszego  
 sumienia patriotycznego i pomnoży siły o-  
 bronne Polski!

Niechaj się tworzą komitety wojewódz-  
 kie, powiatowe, miejscowe, a ich prezydja  
 wejdą w skład Komitetu Głównego, który ze-  
 brany fundusz złoży do rąk Pana Prezydenta  
 Rzeczypospolitej jako głowy płoskiej siły  
 zbrojnej. Niechaj wszystkie czasopisma pol-  
 skie w kraju i na obczyźnie otwórzą listy o-  
 fiar na powyższy cel.

Niechaj nie będzie Polaka w kraju, za  
 oceanem, w najdalszym zakątku ziemi, który  
 mogąc złożyć ofiarę, pominąłby miłozieniem  
 nakaz patriotyczny. W obronie morza i Pomo-  
 rza składajmy wszyscy na łódź podwodną  
 „ODPOWIEDZ TREVIRANUSOWI”!

Za niżej podpisane organizacje:  
 Prezydium Wydziału Wykonawczego  
 Zarządu Głównego Budowy Łodzi Pod-  
 wodnej „Odpowiedzi Treviranusowi”

Prezes: Fr. Pawlak

W-Prezesi: Kurator J. Gadomski, Dr. B.  
 Fichna, Dyr. E. Samborski, Dyr. J. Wolczyń-  
 ski, Dyr. W. Rayski.

Sekretarze: Z. Chmielecki i R. Kubalak  
 Skarbnicy: Dyr. E. Greger i W. Chmie-  
 lowski.

## Kronika policyjna

### Przy pracy

Na placu węglowym magistratu przygnieciony został wozem i odniósł zgniecenie klatki piersiowej robotnik Antoni Świątek (Tuszyńska 14). W stanie beznadziejnym odwiózł ofiarę zawodu lekarz pogotowia do szpitala.

MWW

\*\*\*

W fabryce przy ulicy Narutowicza 82 maszyna obcięła dłoń robotnikowi Władysławowi Kazimierowskiemu.

Pogotowie odwiózło go w stanie ciężkim do szpitala. m m — (b) —

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dziś oraz w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wiecz. „Spór o sierżanta Criszę”  
Dziś i jutro ceny niższe.

W sobotę o godz. 4 popoł. „Ojciec” z Karolem Adwentowiczem.

W niedzielę o godz. 4 popoł. „Krakowia cy i górale”.

### TEATR KAMERALNY

Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach niższych nowa komedia aktualna Fr. Cammelher'a „Tempo ponad sto” z Zygmuntem Nowakowskim w głównej roli męskiej W głównej roli kobiecej — Hilda Skrzydłowska, w drugiej męskiej — Kazimierz Szubert

W niedzielę o godz. 4.30 popoł. po cenach niższych „Egzotyczna kuchynka”.

### TEATR POPULARNY

Dziś i jutro w dalszym ciągu efektowna komedia współczesna ze śpiewami i tańcami świetnego autora węgierskiego Lengyela „Płomienna noc Antonji” urozmaicona w II-aktach produkcjami rewjowo-kabaretowymi

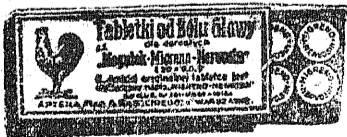
### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Dziś wiecz. o godz. 8 m. 15 premjera znakomitego wodewilu Cyryla Danielewskiego p.t. „Polacy w Ameryce” w 5 akt.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy ządać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporzyciwie polecane proszki ludozaco do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Ządać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# Napad włamywaczy na firmę „Progres”

## Po obezwładnieniu stróża nocnego zrabowano 1000 złotych

Ubiegłej nocy władze policyjne zostały zaalarmowane zuchwałym napadem bandyckim w Łodzi.

Przy ul. Kilińskiego 63-65 mieszczą się składy koncernu kopalń górnośląskich „Progres”, dostarczających węgla fabrykom łódzkim. Firma ta zatrudniała dość znaczny personel. Wczoraj o godz. 7 wieczorem wszyscy pracownicy po ukończeniu swej pracy opuścili składy

Przed lokalem przy ulicy Kilińskiego po został jedynie nocny dozorca 58-letni Franciszek Gerling. Gdy o g. 1 po północy otworzył wejściowe drzwi lokalu biurowego, doskoczyli doń jacyś czterej osobnicy w maskach i z rewolwerami w rękach.

Bandyci wciągnęli go do wnętrza, wydarli mu z ręki klucze i zamknęli drzwi wejściowe. Jeden z nich pozostał na czatach na ulicy. Bandyci ściągnęli wiszący na gwoździu ręcznik, zakneblowali nim Gerlingowi usta, a

następnie powrozami związali mu ręce i nożycami przycięli mu włosy. Rabusie, posiadający przy sobie raki, brali się szybko do roboty. Z kasą nie udało im się jednak tak łatwo uporać. Rozprę ją dopiero o g. 2 min. 30 po północy. Nie chcąc się zadowolnić znalezionymi w jej wnętrzu 1.000 złotymi, splądrowali wszystkie biurka i szuflady, jednakże nie znaleźli już więcej ani grosza.

Zdecydowali się wówczas opuścić lokal firmy. Uciekając, zamknęli za sobą drzwi wejściowe.

Dozorca, który wreszcie ochłonął z przerażenia, postanowił zwołać się z wiezów. Udało mu się jednak wyjąć tylko knebel. Dzwonił się on wówczas na czworakach do ostatniego pokoju biurowego i zaalarmował mieszkańców.

Dochodzenie w toku.

## Chcesz naprawić uszko u zegarka

Podaj swój adres

Przed kilku dniami ukazało się w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenie władz centralnych, w sprawie prób biżuterji dla jubilerów. W myśl zarządzenia tego, jubilerzy zmuszeni będą prowadzić specjalne księgi, celem zapisywania adresy i nazwiska swych klientów oddających swe biżuterje do reparacji.

Łódzcy jubilerzy w sprawie tej odbyli naradę, celem zajęcia stanowiska w tej sprawie. Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, w myśl której wszyscy wyrażają najenergiczniejszy protest przeciwko paragrafowi 2 wspomnianej ustawy, domagając się wpiśnięcia nazwisk i adresów klientów,

## KONTROLA WARSZTATÓW RZEMIEŚNICZYCH

### Projekt nowej rejestracji

Wobec tego, iż wielu rzemieślników dotychczas jeszcze nie zarejestrowało swe przedsiębiorstwa w urzędzie przemysłowym I instancji i wskutek tego nie posiadają jeszcze kart rzemieślniczych, ukrywając się pod mianem „Chałupnik”, mimo to iż posiadają warsztaty rzemieślnicze — zostanie przeprowadzo-

na w najbliższych dniach ścisła kontrola warsztatów istniejących na terenie Łodzi warsztatów rzemieślniczych.

Jak się dowiadujemy jest projektowana niezależnie od tego, dokonanie ponownej rejestracji wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych. (p)

## 6883 warsztatów rzemieślniczych w Łodzi

### Krawiectwo jest w Łodzi najbardziej rozgałęzione

Izba rzemieślnicza w Łodzi przeprowadziła ostatnio statystykę wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych na terenie naszego miasta.

W myśl statystyki tej w Łodzi istnieje ogółem 6.883 warsztatów rzemieślniczych, w tem 1.610 warsztatów krawieckich, 860 war-

sztatów szewskich, 594 warsztatów stolarskich zaś przedsiębiorstwa fryzjerskie zajmują czyste miejsce, liczą bowiem 458 zakładów. Do piekarni natomiast jest w Łodzi 369.

Jak wynika ze statystyki tej, nie wszystkie jeszcze zakłady rzemieślnicze są zarejestrowane a zwłaszcza na krańcach miasta

### PRAWO I SĄD

## MAJSTER FABRYCZNY JEST PRACOWNIKIEM

### u m y s ł o w y m

### Pierwszy wyrok Sądu Pracy w tej kwestji

W dniu wczorajszym na wokandy Sądu Pracy znalazła się sprawa Edmunda Landau, zamieszkałego przy ulicy Abramowskiego 32, byłego majstra i desynatora firmy S. Rosenblatt Sp. Akc. (Karola 36), przeciwko wspomnianej firmie z powództwem wynoszącym 921 zł. 21 gr., powstałej wskutek odszkodowania za zwolnienie z pracy bez trzymiesięcznego wypowiedzenia a nie dwutygodniowego, oraz za urlop.

W dniu 23 listopada 1929 roku, został on zwolniony z pracy z 2 tygodniowym wy-

mówieniem, przyczem nie wypłacono mu czasu urlopu. Uważając się za pracownika myślowego, Landau zaskarżył firmę S. Rosenblatt do Sądu Pracy. Na rozprawie sądowej świadkowie zeznali na niekorzyść firmy, uznając ją za przedsiębiorstwo przemysłowe. Wobec tego do pracowników fizycznych.

Po rozpoznaniu sprawy sędzia dr. Dąbżyński zasądził na rzecz powoda zł. 921, 25, 10 proc. od dnia 23 maja r.b. oraz zwrot kosztów prowadzenia sprawy. (p)



# Sól-trucizna

Lekarze zalecają zastąpienie jej korzeniami

Do mienaruszalnych zasad gotowania za-  
wyc wypadła przyprawianie potraw solą.  
niecietna nasza gospodyni nie może sobie  
obrazić gotowania bez soli. Tymczasem  
lekarze, którzy sól stawają na równi z al-  
koholem, nikotyną, kofeiną, itp. uważając,  
powinno się ją w wielu wypadkach bezwa-  
żnie usunąć a wogóle użycie jej nieco  
ograniczyć.

Oddawna przypisywano niedomagania  
serca, u starszych ludzi działaniu soli.  
Widzimy też inne niedomagania wieku starszego  
wzwiązane z solą. Nakoniec i u ludzi mło-  
dych zaleca się w niejednych wypadkach poży-  
wanie bez soli, co dotyczy przede wszystkim  
chorych na gruźlicę. Jak widzimy z powyżej  
wymienionych, wypadków rozchodzi się tu  
o krótkie okresy diety, lecz o dłuższe ter-  
miny, a nawet i lata, podczas których wska-

zana byłaby dieta bez soli. Możliwe jest to  
tylko w domu, gdyż nie wielu jest w stanie  
opłacać drogie sanatorja.

W krótkim czasie trudno byłoby dać szcze-  
gółowe wskazania. Wypada jednak wspo-  
mnieć, że smak, który otrzymują potrawy  
dzięki soli, może być uzyskany i bez niej  
przez odpowiednie zastosowanie korzeni, ja-  
rzyn i innych środków. Z jarzyn na pierwszy  
plan występują znane nam: pietruszka, seie-  
ry, cebula, kminek, czosnek, rzodkiew  
i rzodkiewka. Następnie cytryny, oliwa,  
jabłka a do przyrządzania mięs wina.

Ostatnio okazała się książka kucharska,  
napisana po niemiecku przez Marjanę Ser-  
n, omawiająca obszernie i wyczerpująco goto-  
wanie bez soli. Warto by, przetłumaczyć ją na  
język polski dla użytku naszych gospodyń.

—OO—:OO—

## Nauczcie się oddychać

Jeśli chcecie być zdrowi

Organizm nasz wykonuje wiele czynno-  
ści automatycznie, bez udziału naszej świadomości.  
Do nich należy i oddychanie. Jednak  
przy tej czynności mogą powstać z czasem  
nieprzyzwyczajenia, które mogą okazać  
się bardzo szkodliwe dla zdrowia.

Wciąganie i wydalanie powietrza z płuc  
właściwie przy pomocy zwięzania płuc oraz  
prężności mięśni międzyżebrowych i przepony.  
Czynności te wykonują tylko same  
mięśnie. Mówimy o oddechu piersiowym jeżeli  
główną rolę odgrywa przepona nazywamy ta-  
ki oddech brzuszny. Życie w miastach sprzy-  
ja przyzwyczajeniu się do oddychania tylko  
płucami. Powoduje to oddech płytki, przy

którym dopływ świeżego powietrza obejmuje  
tylko część płuc przyczem szczyty są pozba-  
wione pracy, a tem samem i dopływu powie-  
trza. Oddychanie takie jest szkodliwe dla  
zdrowia. Te części płuc, które pozostają bez  
czynnej pracy tracą swą siłę i stają się podatne na  
zasłabnięcie. W stosunku do szczytów płu-  
cnych może to spowodować skłonność do za-  
chorowań kataralnych, co znowu sprzyja roz-  
winięciu się gruźlicy. Również ruch przepony  
podczas oddychania ma duże znaczenie  
dla trawienia. Porusza on bowiem wewnątrz-  
ności i pomaga do szybszego trawienia. Jeżeli  
wewnętrzności są pozbawione tego ruchu, w pro-  
cesie trawienia mogą zajść przeszkody szkodli-

wie odbijające się na zdrowiu.

Prawidłowy oddech powinien polegać na  
połączonym ruchu płuc i przepony. Powin-  
no się więc uważać, aby przy wciąganiu po-  
wietrza klatka piersiowa podnosiła się przy  
równoczesnym wypięciu brzucha, które spo-  
woduje obniżenie się przepony. Przy wyde-  
chu klatka piersiowa opada, a brzuch zostaje  
wciągnięty, co podnosi przeponę ku górze.  
Wydech powietrza powinien następować wol-  
no i gruntownie. Wówczas wnętrze brzu-  
cha otrzymują wskutek nacisku masaż bardzo  
pożyteczny. Wciąganie powietrza powinno na-  
stępować szybko, lecz niezbyt głęboko. To  
ostatnie jest ważne gdyż niedopatrzanie tego  
może spowodować cdmę, przyspieszone bicie  
serca, a w dalszej konsekwencji rozszerzenie  
serca. Mówi się tu o stałym wdychaniu, co  
nie wyklucza kilku głębokich wdechów, zwa-  
szczą na świeżem powietrzu, które od czasu  
do czasu są nawet wskazane dla przebudze-  
nia obiegu krwi.

Dla uzyskania prawidłowego oddechu  
wskazane są ćwiczenia, które rozpoczyna się  
w pozycji leżącej. Przycisnąwszy rękami pier-  
si, staramy się wzdąć brzuch z wolna poczynaj-  
jąc od jego dolnej części. Gdy dojdziemy w  
tem do sprawy, staramy się wzdymać brzuch  
równocześnie z podniesieniem klatki piersio-  
wej. Po dłuższych ćwiczeniach dojdziemy do  
wprawy, aby oddychać przy pomocy równo-  
czesnych ruchów brzucha i piersi. Lecz na-  
wet po uzyskaniu tej sprawy, należy ćwicze-  
nia od tego czasu do czasu powtarzać, by  
nie wyjść z wprawy.

Uzyskanie tego ma bardzo doniosłe zna-  
czenie dla całego organizmu.

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

## PLACE budowlane

roznej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej  
Kraszewskiego i nowozalążonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

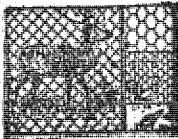
Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub  
na miejscu ul. Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI

PAWEŁ KIN, KAROLA 8 III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości | Stenografji  
Korespondencji | Pisania na maszynie  
Arytmetyki handlowej | Języków



DRUCIANE Parkany, Ple-  
cionki, Traniny. Gazy miedz  
do filtrów „Rabitz” do robót  
betonowych we wszystkich  
metalach wyrabia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
Łódź, Wólczajska Nr. 151  
Telefon 128-97

Lek. Dent.  
PAULINA

Reiterowska

Ewangelicka 1 tel. 166-90  
przyjmuje od 4-6

## KURSY

Kroju, Szycia, i Robót Ręcznych

MARJI PUTOWEJ

ul. Piotrkowska 103

parter oficyna II wejście.

Niewiele tego typu mamy w Polsce szkół, a  
w Łodzi jest pierwszą i jedyną uczelnią dla Pań  
z inteligencji, gdzie pięknych artystycznych robót  
nauczyć się można. Nasze Panie przepłacają mnó-  
stwo miłych drobiazgów, które same z łatwością  
i zadowoleniem wyrabiać potrafią.

Zapis nowych aspirantek, informacje i prospe-  
kty codziennie od 1-4 pp. Lekcje rano, po poł-  
i wieczorem. Kurs dwuletni. Pojedyncze działy za-  
leżne od umowy i na godziny. Na mocy reskryptu  
Min. W. i O. P. za Nr. T. Z. 7363/27 absolwantki  
otrzymują świadectwa. Kierownictwo spoczywa w  
ręku Mistrzyni Cechu Łódzkiego, byłej uczennicy  
B. HERSEGO w Warszawie, długoletniej nauczy-  
cielki szkół średnich i powożecznych.

Dla przyjezdnych mieszkanie zapewnione.

## Buchalter-bilansista

Dobry organizator i znawca spraw podatkowych  
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie  
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidac-  
ję przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę  
Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

Szkoło

okienne, ornamentowe  
szklenie budowli po cenzurze  
konkuren J. OLEJNICZAK  
cyjnych GŁÓWNA Nr 14 tel 130 04

UWAGA: Szkoło inspektorskie w wielkim wyborze

# WĘGIEL

**górnosląski i dąbrowiecki  
opałowy i fabryczny**  
poleca ze składu i wagonowo

## "ELIBOR"

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

**Ogłoszenia  
drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**ZAKŁAD Tapicersko-Sto-  
larski B-ci GABAŁOW**  
Sienkiewicza 40 i Skład  
Mebli NAWROT 8 pole-  
camy na dogodnych wa-  
runkach urządzenia poko-  
jowe oraz pojedyncze me-  
ble również posiadamy na  
składzie otomany, tapcz-  
ny, fotele, krzesła, stoły  
i t. d.

**BIŻUTERIA,** zegarki na  
raty, ceny gotówkowe,  
„Preciosa“ Piotrkowska 123  
w podwórzu 2711

**Posady i prace**

**POTRZEBNY** chłopiec do  
gospodarstwa na wieś  
Wiadomość w „Rozwoju“  
1526-2

**Zagubione dokum.**

**REGINA** Knapikówna za-  
gubiła świadectwo z  
6-ciu klas gimn. „Kultura“  
1530-1

**Różne**

**WIESZKANIE** 3 pokojowe  
z wygodami do wynaj-  
ęcia Wiadomość u dozor-  
cy Piotrkowska Nr. 91 od  
4-6 po południu  
1528-1

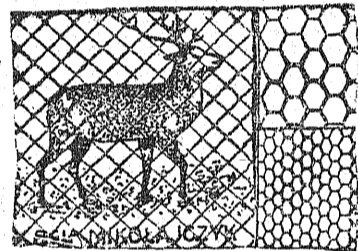
**SKLEP  
KAZIMIERY Zielonko**  
Al. KOŚCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwa-  
bne, fildecos skarpetki mę-  
skie, pończochy dziecięce  
reformy, rękawiczki weł-  
niane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna,  
oraz przyjmuje pończochy  
do reperacji.

**WOZKI** dziecięce  
**KÓŻKA** metalowe  
**MATERACE** wycielane,  
hygieniczne sprężyn. „PA-  
TENT“ do meblowych łosek  
**WYZYMACZKI** ameryk.  
**UMYWALKI,**  
**KRZESEŁKA** dziecięce  
**RÓWERY** w wielkim wyb  
Na dogodnych warunkach  
w fabrycznym składzie  
**„DOBROPOL“**  
Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61  
w podwórzu

**Używajcie**  
wyłącznie do szycia  
**Nici „Marynarz“**  
Władysław SUWALSKI  
Wytw. Nici „Marynarz“  
Wólczńska 109

**...SZEWCY...**  
Najtaniej nabyć mo-  
żna **skóry** w każ-  
dej ilości  
**w Spółce Szewców**  
PIOTRKOWSKA 79  
Al. KOŚCIUSZKI 22  
Tel. 158-88  
(Specjalność: detaliczna  
sprzedaż zelówek trwa-  
łych na wodę)

**Skład futer**  
**I ZAKŁAD KUŚNIERSKI**  
**J. SZWARCMAŃ**  
NARUTOWICZA 42  
(sklep frontowy) telef. 166-31  
poleca gotowe futra damskie,  
męskie, oraz skóry pojedyncze  
wskiego rodzaju i za  
przystępnych i na dogodnych  
warunkach. Obejrzanie nie ob-  
wiązuje do kupna.  
P.P. urzędnikom państw. udzie-  
lam rabatu.



**DRUCIANE OGRODZENIA**  
Plecioni, tkaniny, Gazy miedz.  
do filtrów „Rabita“ do robót be-  
tonowych wyrobów i poleca  
**MATEUSZ MIKOŁAJCZYK**  
Łódź, Kilińskiego 167  
Telefon 191-85

**Dr. med.**  
**M. KOŁUDZKI**  
**powrócił**  
specjalista chorób wewn.  
ZIELONA 32, tel. 166-49  
przyjmuje od 8-9, 1.30-  
2.30 i od 8-9 wiecz.

**Zioła lecznicze**  
według przepisów sław-  
nych lekarzy, przeciw cho-  
robom żołądka, kiszek, płuc  
nerwów, wątroby, nerek,  
pęcherza — hemoroidom —  
upławom, obstrukcji, ka-  
mieniom żółciowym, kaszlo-  
wi, astmie, blednicy, skle-  
rozie, artretyzmowi, reuma-  
tyzmowi, etc. Zadzajcie bez  
płatnej broszury pouczają-  
cej Adres: Liszki—Apteka

# BANK Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1931. — Ewangelicka 14  
przyjmuje z oprocentowaniem  
**Wkłady oszczędnościowe w Złoty**  
z wymówieniem i na każde żądanie.  
**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach**  
i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i p.  
**ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE**  
**BANK DEWIZOWY.**  
Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**  
osiągniecie to kupując tylko w firmie  
**Stanisław GROCHAŁ**

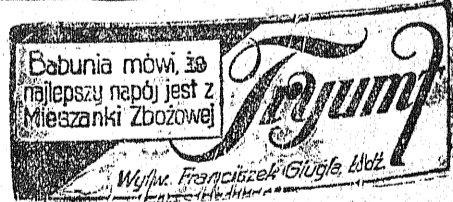
Łódź, Andrzeja Nr. 9  
Na składzie wybór obuwia wła-  
snego wyrobu, najnowszych faso-  
nów z materiałów krajowych i za-  
granicznych **PO CENACH ZNI-  
ZONYCH.**  
Dla stowarzyszeń dogodne wa-  
runki



**KAROL FOLKIERSKI**  
INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYRĘCZNY  
**Al. Kościuszkę 3, I p.**  
Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7

Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.  
Projekty budow., nadzór techniczny, ielbini  
**Plany przyłączeń do sieci kana-**  
Porada prawno-administr. w sprawach te chn

**B. RUSSKA**  
DZUOGLETNIA NAUCZYCIELKA  
Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki hand-  
wej i korespondencji  
Udziela również lekcji pisania na maszynie  
różnych najnowszych systemów z dokładnym  
śnieniem konstrukcji i hektografji.  
Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8  
(obok poczty)



**Reklama to potę**

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty  
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł  
szczenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za  
nowe wychozenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego  
„Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.